

Modlitwa na czas wakacyjny

Modlić się to iść ku ?Naszemu Ojcu?,



Bogu-Miłości, jak rzeka ku swemu źródłu,
a światło ku swemu słońcu.

Modlić się to mówić Bogu:

ŹRÓDŁO,

oczekuję od Ciebie wody żywej pomiędzy brzegami mojej codzienności,
bez Ciebie byłbym wodą stojącą,
która gnije i umiera.

SŁOŃCE,

oczekuję od Ciebie światła na moją drogę dnia,
bez Ciebie byłbym tylko dzieckiem nocy
zagubionym na drodze bez wyjścia.

WIETRZE,

oczekuję od Ciebie siły, która napełni moje ustawione żagle,
bez Ciebie byłbym tylko wyrzuconą barką,
która może by wypłynęła z portu,
nigdy jednak nie przekroczyłaby granicy móla.

WIETRZYKU,

oczekuję od Ciebie tchnienia, aby podjąć swój lot,
bez Ciebie byłbym tylko ptakiem,
który się włóczy po błocie.

...a od CIEBIE MISTRZU oczekuję,
byś sprawił, aby z mojego drzewa
i z moich strun wytrysło tajemnicze życie,
gdyż bez Ciebie byłbym tylko bezużytecznym instrumentem
leżącym nieruchomo i głucho w futerale moich dni.

Modlić się to iść ku Bogu, który idzie ku nam.
To rozpoznać, że On jest naszym życiem

i że On jest naszą miłością.
To całkowicie się skupić i całkowicie się ofiarować,
aby pozwolić się ukochać,

zanim przyjdzie woła pokochania.

Michel Quoist